

II. DROBNE PRACE I MATERIAŁY

WITOLD MAISEL (Poznań)

Poznański rękopis Summy Rajmunda Partenopejczyka

W nauce historii państwa i prawa polskiego jesteśmy po wojnie świadkami wzmożonego zainteresowania się obszerną dziedziną prawa miejskiego. Dla pełnego poznania tego prawa konieczne jest wyszukanie i udostępnienie nauce wszystkich jego źródeł. Nie wystarczająca jest znajomość zbiorów prawa magdeburskiego, średzkiego, chełmińskiego i lubeckiego, gdyż polskie prawo miejskie nie było monolitem, lecz mozaiką w której na tle podstawowego prawa niemieckiego rysują się silne wpływy prawa rzymskiego i prawa polskiego, a nie brak też elementów innych — prawa włoskiego, flamandzkiego, francuskiego, a nawet hiszpańskiego. Z tych względów konieczne jest rozszerzenie naszych badań na źródła dotychczas nie uwzględnione. Takim źródłem, które nie zostało jeszcze wykorzystane przez badaczy prawa miejskiego w Polsce jest dzieło znane pod nazwą *Summa legum brevis, levis et utilis doctoris Raymundi Parthenopei* (uczeni austriaccy i niemieccy używają określenia Raymundus von Wiener-Neustadt). Treść dzieła, według ustaleń profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego, Aleksandra Gála, stanowi popularny wykład systemu prawa rzymskiego (głównie cywilnego a także karnego, procesu karnego i prawa państwowego), przy czym jego cechą szczególną jest fakt wtopienia w wykład elementów prawa kanonicznego, prawa niemieckiego (saskiego i czterech artykułów austriackich) a także prawa polskiego¹.

Summa powstała w połowie XIV wieku i znana była w Polsce, Czechach, Austrii i na Węgrzech. Według zasygnalizowanych w tekście intencji autora, *Summa* miała składać się z czterech ksiąg (o osobach, o rzeczach, o skargach, o karach). Zamiar ten nie został jednak w pełni zrealizowany albo czwarta księga uległa wczesnemu zagubieniu czy zniszczeniu, dość, że wszystkie późniejsze rękopisy (rękopis pierwotny nie zachował się) zawierają tylko pierwsze trzy księgi. W rękopisach składających się z czterech ksiąg, czwartą stanowi dodana później księga zatytu-

¹ *Die Summa legum brevis levis et utilis des sogenannten Doctor Raymundus von Wiener-Neustadt*, herausgegeben von Dr. jur. Alexander Gál, Weimar 1926, rozdziały: III, IV i V.

tułowana *De vita et honestate clericorum*. Natomiast kilka artykułów dotyczących prawa karnego dołączono z czasem do księgi trzeciej większości rękopisów.

Jest rzeczą szczególną, że wszystkie znane rękopisy *Summy* są anonimowe. Nazwisko autora wymienia tylko J. Łaski, publikując *Sumnę* w swoim wydawnictwie *Commune inclity Regni Polonie privilegium*. Autorem *Summy* jest według niego *Raymundus Parthenopensis alias Neapolitanus doctor utriusque iuris*. Wstęp do *Summy* zawiera ponadto wyznanie autora następującej treści:

Propter paternalem amorem, quem ad filios habui meos, aggressus sum ex parvitate ingenii mei multis vigiliis et laboribus non parvis unam [summam brevem] levemque et utilem legum componere — — ut in ea se exercent aut exerceant, donec ad maiora perveniant.

Wreszcie jako trzecią wzmiankę natury biograficznej przyjmuje się fakt przytoczenia w artykule 75, księgi II przykładu studentów bolońskich, którzy podlegają jurysdykcji miejskiej ze względu na swe aktualne miejsce zamieszkania.

W oparciu o te wątle przesłanki zbudowano kilka hipotez dotyczących pochodzenia autora *Summy*. Według jednych miał to być Włoch z Neapolu, profesor prawa rzymskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim, czynny także przy pracach kodyfikacyjnych zainicjowanych przez Kazimierza Wielkiego i powołany do nich przez tegoż króla wraz z dwoma innymi uczonymi włoskimi w latach 1337—1343, bądź też później, bo dopiero w czasach Władysława Jagiełły. Wobec tego, że nazwa *Parthenopolis* w przetłumaczeniu znaczy tyle co „Gród dziewic”, przyjął F. K. Savigny, że autor *Summy* pochodził z Magdeburga. J. A. Tomaschek² i E. Seckel³ wzięli za punkt wyjścia określenie *Neapolitanus*, które znaczy w dosłownym tłumaczeniu tyle co „pochodzący z Nowego Miasta”. Wobec tego zaś, że w treści niektórych norm *Summy* pochodzenia niemieckiego widzieli oni daleko idące zbieżności z prawem miasta Wiener-Neustadt, przyjęli, że autor *Summy* był wykształconym w Bolonii pisarzem z Wiener-Neustadt, który opracował *Sumnę* dla użytku swoich synów.

Wszystkie te hipotezy obala w obszernych i przekonujących wywodach A. Gál. Dochodzi on do wniosku, że zarówno nazwisko, jak i tytuł

² J. A. Tomaschek, *Über eine in Österreich in der ersten Hälfte des XIV Jahrhunderts geschriebene Summa legum incerti auctoris und ihr Quellenverhältniss zu dem Stadtrecht von Wiener-Neustadt und dem Werböcischen Tripartitum*, Sitzungsberichte der phil.-hist. Classe der Akademie der Wissenschaften zu Wien, t. 105, z. 2, 1883.

³ E. Seckel, *Beiträge zur Geschichte beider Rechte im Mittelalter*, t. I — *Zur Geschichte der populären Literatur des römisch-canonischen Rechts*, część II — *Über die Summa legum des Raymund von Wiener-Neustadt*, Tübingen 1898,

naukowy Raymunda są wymysłami J. Łaskiego, lub zostały przez niego użyte na skutek nieporozumienia. Nie jest wykluczone, że uczony o takim nazwisku był może autorem jednej z wielu przeróbek *Summy* lub autorem dodanej później do *Summy* czwartej księgi. A. Gál wymienia tu hipotetycznie nazwisko Rajmunda Cumanusa, który wykładał prawo rzymskie na uniwersytetach w Bolonii i w Padwie około roku 1400. Trzeba tu też przytoczyć opinię A. Helcla⁴, który wyraża domysł, że autorem czwartej księgi mógł być słynny kanonista z czasów Grzegorza IX, Rajmund z Penaforta. A. Gál podnosi dalej, że nauka nie zna ani studenta uniwersytetu w Boloni, ani uczonego o nazwisku podanym przez J. Łaskiego. Twierdzi on dalej, że nie jesteśmy w stanie udowodnić, że Rajmund był jednym z trzech uczonych powołanych przez Kazimierza Wielkiego, natomiast można z całą pewnością udowodnić, że autor *Summy* nie miał nic wspólnego z Wiener-Neustadt.

A. Gál odrzuca nie tylko hipotezę o wiedeńskim pochodzeniu autora *Summy*, ale także hipotezę o austriackim pochodzeniu tego zabytku. Zdaniem Gála, ślady znajomości prawa rzymskiego w Austrii w XIV wieku są tak słabe, że powstanie *Summy* na jej terenie jest nie do pomyslenia. Natomiast kultura prawnicza Polski wykazuje już w tym czasie tak silne, choć powierzchowne, związki z kulturą prawniczą włoską i z prawem rzymskim, że mogła wydać dzieło w rodzaju *Summy* Rajmunda. Gál stwierdza na podstawie szczegółowej analizy poszczególnych instytucji, rzekomo austriackiego, lub niemieckiego pochodzenia, jakie tu i ówdzie rozrzucone są w *Summie*, że są to instytucje znane w ówczesnym prawie polskim bądź w prawie saskim stosowanym w miastach polskich. W szczególności widzi on cechy polskości w małżeńskim prawie majątkowym (treść takich pojęć, jak *dos*, *donacio*, *paraferna*, stosunek wielkości *donacio* do *dos*, rozwiązanie zagadnienia dopuszczalności zbywania posagu, skutki rozwodu w dziedzinie majątkowej, zagadnienie przeznaczenia części majątku uzyskanego w czasie trwania małżeństwa, zagadnienie darowizn po rozwiązaniu małżeństwa), w prawie spadkowym (testamenty, system dziedziczenia, wyłączenie od dziedziczenia wstępnych), w niektórych zagadnieniach prawa osobowego i in. Jedynie cztery później dodane artykuły są pochodzenia austriackiego. Zdaniem Gála tylko w tym wypadku można by ewentualnie przyjąć nie polskie, lecz na przykład włoskie pochodzenie *Summy*, gdyby się udało udowodnić, że wszystkie zawarte w *Summie* elementy niemieckiego i polskiego pochodzenia są późniejszymi wtrętami, co jednak w obecnym stanie rzeczy nie jest możliwe.

⁴ A. Helcel, *Historyczno-krytyczny wywód tak zwanego Wiślickiego prawodawstwa Kazimierza Wielkiego*, *Starodawne Prawa Polskiego* Pomniki, I, Kraków 1856, s. XLIX—L.

Równie sprzeczne jak na pochodzenie autora *Summy*, są poglądy na pochodzenie czwartej księgi dołączonej do *Summy* w sposób mechaniczny w roku 1428. Tomaszek widzi w nich konstytucje synodu prowincjonalnego odbytego w Pradze w r. 1349. B. Ulanowski⁵ uważa ją za kompilację dokonaną na podstawie statutów synodów prowincjonalnych gnieźnieńskich, w szczególności synodów kaliskiego z roku 1420 i płockiego z roku 1423. *Summa* przypomina w swoim układzie i systematyce *Instytucje* Justyniana. Przystępność wykładu, zwięzłość, oszczędność w cytatach i odsyłaczach, jasność, częste stosowanie definicji, wskazują na to, że *Summa* przeznaczona była dla zapoznających się dopiero z nauką prawa. O takim przeznaczeniu *Summy* mówi zresztą sam autor *Summy* we wstępie, przy czym jednak, zdaniem Gála, termin *fili* niekoniecznie musi w tym kontekście oznaczać synów fizycznych. Raczej rozumieć tu należy uczniów, owych *pauperes* i *minores*, dla których nauka średniowieczna stworzyła liczne dzieła popularne. Sama nazwa *Summa*, jak i dodatki do niej w rodzaju *brevis*, *levis* et *utilis* oraz wzmianka o trudzie i nieprzespanych nad dziełem nocach, mają także swoich poprzedników w literaturze prawniczej średniowiecza.

Ze względu na treść pierwszych trzech ksiąg *Summa* stanowi cenne źródło dla badania zagadnienia recepcji czy infiltracji prawa rzymskiego do prawa miejskiego w Polsce. O tym, że była ona w miastach polskich w użyciu posiadamy autentyczne świadectwo, pochodzące z początku XVI w. *Summa* weszła bowiem w skład wydanego przez Jana Łaskiego w roku 1506 zbioru praw zatytułowanego *Commune incliti Polonie Regni privilegium constitutionum et indultum publicitus decretorum approbatorumque*, przy czym otrzymała tutaj nagłówek: *Summa utriusque juris doctoris Raymundi*, a opublikowany w tymże zbiorze dekret konfirmacyjny Aleksandra Jagiellończyka z roku 1505 zawiera sformułowania stwierdzające, że *Summa* była ówczesnie tak samo w użyciu, jak i prawo magdeburskie w miastach lokowanych na tym prawie oraz, że intencją króla było, by przez umieszczenie jej w zbiorze Łaskiego udostępnić ją szerokiemu ogółowi zainteresowanych⁶, jak się zdaje nie tylko mieszczą-

⁵ B. Ulanowski we wstępie do wydawnictwa *Najdawniejszy układ systematyczny prawa polskiego z XV wieku*, Archiwum Komisji Prawnej PAU, V, Kraków 1897, s. 44, 55—57.

⁶ *Sic etiam constitutiones juris civilis Saxonici Maydemburgensis — — inseri jussimus — —. Postremo vero Summam doctissimi Raymundi Parthenopei, quae omnia vidimus per nonnullos prudentes subditos nostros pro singulari eruditione et suorum subditorum gubernaculo conducibilia esse. Et quia eorum practica communiter fit in certis regni nostri locis jus Maydemburgense ac Theutonicum habentibus, ideo nos a privato illorum usu sumentes ad communem universorum subdito-*

nom. Życzeniu temu stało się zadość, gdyż *Statut Łaskiego* cieszył się dużą popularnością, a *Summa* oddziaływała ponadto pośrednio, poprzez dzieła Groickiego i Tucholczyka, którzy ją niejednokrotnie cytowali⁷.

Oprócz wydawnictwa Łaskiego nie znamy żadnego innego wydania *Summy* ani polskiego, ani zagranicznego. W roku 1926 ukazało się jej wydanie krytyczne, przygotowane przez Aleksandra Gąla. Uwzględnia ono odmianki tekstowe, jakie wykazują wszystkie znane wydawcy rękopisy *Summy* w liczbie jedenastu oraz jedyny druk — Łaskiego. Zachowując, dla ułatwienia dokonywania porównań, wprowadzone przez Gąla oznaczenia, wymienimy następujące, uwzględnione przez niego, teksty *Summy*:

1. Rękopis Bawarskiej Biblioteki Państwowej w Monachium nr 22359 — kodeks B,
2. Rękopis Bawarskiej Biblioteki Państwowej, nr 18939 — kodeks B",
3. Rękopis Biblioteki Narodowej w Wiedniu, nr 4477 — kodeks C,
4. Rękopis Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, nr 2126 — kodeks D,
5. Rękopis warszawski Bandtkiego (zaginiony),
6. Rękopis z Bratysławy (zaginiony),
7. Rękopis Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, nr 2140 — kodeks E,
8. Rękopis Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, nr 2134 — kodeks (E),
9. Rękopis Biblioteki Uniwersyteckiej (Studijna Knihowna) w Ołomuńcu, nr b 20 — kodeks E",
10. Druk w J. Łaskiego, *Commune incliti Polonie regni privilegium* (Kraków 1506) — kodeks F,
11. Rękopis Biblioteki Liceum Ewangelickiego w Bratysławie (Codex Ballusianus) — kodeks G,
12. Rękopis Archiwum Miejskiego w Bratysławie — kodeks (G).

Za podstawę wydania krytycznego posłużyło zatem A. Gąlowi dzieło rękopisów i jeden przedruk. W krąg rozważań zawartych w obszernym wstępie wciągnął wydawca ponadto dwa rękopisy zaginione. Z ogólnej liczby 10 rękopisów *Summy*, opisanych we wstępie, jeden znajduje się, albo znajdował się, w Austrii, dwa w Niemczech, cztery w Czechosłowacji i cztery w Polsce. Rękopisy 3, 6, 9 i 11 opisał poprzednio J. A. Tomaszek. Dalsze dwa (1 i 2) odnalazł i opisał E. Seckel.

rum nostrorum cognitionem eruditionemque per haec scripta legavimus et tradidimus — J. Łaski, *Commune incliti etc*, f. CLXXV (także Volumina Legum, I, s. 161, Petersburg 1859).

⁷ Np. B. Groicki, *Porządek sądów i spraw miejskich prawa majdeburskiego w Koronie Polskiej*, Warszawa 1953, s. 111, 142. Także Jan Cervus Tucholczyk — zob. K. Koranyi, *Joannes Cervus Tucholiensis i jego dzieło*, Przewodnik Historyczno-Prawny, t. I, Lwów 1930, s. 6.

Cztery polskie rękopisy (4, 5, 7, 8) zostały znacznie wcześniej opisane przez J. W. Bandtkiego⁸.

A. Helcel mówi o pięciu znanych mu rękopisach *Summy*, przy czym piątym jest rękopis Oss. III. Wiadomość o jego istnieniu uszła uwadze A. Gåla. Tym bardziej nie mógł on wiedzieć o rękopisie *Summy* znajdującym się w Archiwum miasta Poznania⁹, który zinwentaryzowany został w 1901 r. przez A. Warschauera¹⁰ jako kompendium prawa kanonicznego i pod takim określeniem figuruje też w rejestrze rękopisów Archiwum.

Poznański rękopis *Summy* stanowi kodeks formatu 29×21 cm., oprawiony w skórę, ozdobioną wytłoczonym w niej ornamentem roślinnym, ujętym w ramy geometryczne. Na okładce nie ma śladów jakichkolwiek napisów.

Kodeks zamykany był na dwie klamry, z których pozostały tylko nasady. Całość składa się ze 188 kart papierowych (w tym 96 pofiolowanych przez kopistę *Summy*), zaopatrzonych w znaki wodne o rysunku głowy wołu. Spośród tych 188 kart tylko 95 jest zapisanych¹¹.

Poznański rękopis *Summy* rozpoczyna się od zdania: *Iste liber legum infrascriptus continet in se quatuor partes, quarum prima tractat de jure personarum, secunda de jure rerum, tertia vero de jure accionum, quarta autem pars tractat de vita et honestate clericorum*¹², po czym umieszczono¹³ wykaz artykułów pierwszej księgi, a po nim znany z innych rękopisów i z przedruku J. Łaskiego wstęp, zaczynający się od słów *Propter paternalem amorem etc*¹⁴. Z kolei następuje księga I.

Księga I: *De jure personarum*¹⁵ składa się z 66, zaopatrzonych w kolejną numerację, artykułów¹⁶. Po niej następuje wykaz artykułów księgi drugiej¹⁷.

⁸ Bezimiennie w rozprawce pt. *De quatuor codicibus Raymundi Parthenopei* (Index lectionum in Universitate Studiorum Jagellonica a die 1 X 1831 ad medium mensem julii 1832 instituendarum, Kraków) oraz w rozprawie zatytułowanej *Opis rękopisu Rajmunda Partenopeńczyka, Summa juris z r. 1459 porównanego z edycją Łaskiego 1505 r. po łacinie* (Index lectionum Univ. Jagell. 1816/1817).

⁹ Obecnie Archiwum Państwowe Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego (Poznań, ul. 23 Lutego 41/43). Rękopis oznaczony jest sygnaturą Varia, nr 1724.

¹⁰ A. Warschauer, *Die städtischen Archive in der Provinz Posen*, Lipsk 1901, s. 181.

¹¹ F. 1—93 i 99—103.

¹² F. 3.

¹³ F. 3—4.

¹⁴ F. 4.

¹⁵ F. 4—18v.

¹⁶ W wydaniu Łaskiego księga I *Summy* składa się z 65 artykułów. Różnica pochodzi stąd, że art. 48 i 49 rękopisów złączone zostały u Łaskiego w jeden artykuł.

¹⁷ F. 18v—20.

Księga II: *De jure rerum*¹⁸ składa się z 77 ponumerowanych kolejno artykułów, po czym następuje rejestr artykułów księgi trzeciej¹⁹.

Księga III: *De jure accionum*²⁰ składa się 49 numerowanych artykułów (jeden został opuszczony przez nieuwagę kopisty). Następuje wykaz artykułów księgi czwartej²¹.

Księga IV: *De vita et honestate clericorum*²² składa się z 12 numerowanych artykułów.

Następuje bulla Grzegorza XI z 1374 r., potępiająca kilkanaście artykułów Zwierciadła Saskiego²³ oraz wykaz tych artykułów²⁴. Pod ostatnim zdaniem umieszczono tą samą ręką formułkę: *Finis huius libri*, stanowiącą zamknięcie *Summy*.

Po kilku kartach niezapisanych²⁵ bądź zawierających próby pióra²⁶ następuje kilka formularzy, związanych z procesem proskrypcyjnym, zaopatrzonych w następujące nagłówki: *Modus vel forma proscRIPTIONIS ratione homicidii*²⁷, *Forma do man in die acht tut*²⁸, *Forma proscRIPTIONIS in acta scabinalia*²⁹, *Subsequitur concordia ratione homicidii perpetrati*³⁰ (ostatni formularz zawiera tylko początek pierwszego zdania).

Na końcu znajduje się starannie zredagowany indeks rzeczy, nie zaopatrzony w żaden nagłówek i obejmujący tylko pierwsze trzy litery alfabetu³¹.

W rękopisie naszym spisy artykułów poszczególnych ksiąg umieszczone są — podobnie jak w kodeksach E'' i Oss. III — na początku każdej księgi a nie razem na końcu całości, jak to jest w kodeksach D, E, (E), G, (G), lub na początku, jak u Łaskiego. Kodeksy B i C nie posiadają wcale rejestrów.

Summa napisana jest starannym pismem kodeksowym z XV w. (minuskuła gotycka). Umieszczony na końcu fragment początkowy indeksu rzeczowego jest późniejszego pochodzenia, gdyż napisany został pismem humanistycznym. Nie odnosi się on zresztą do *Summy*, lecz do jakiegoś innego zbioru, który być może miał zostać przepisany na dalszych kar-

¹⁸ F. 20—45.

¹⁹ F. 45—46.

²⁰ F. 46—85.

²¹ F. 85.

²² F. 85—91v.

²³ F. 91v—92v.

²⁴ F. 93.

²⁵ F. 94v—98.

²⁶ F. 93v—94, 98v.

²⁷ F. 99—100.

²⁸ F. 100v.

²⁹ F. 100v.

³⁰ F. 101.

³¹ F. 101v—103.

tach kodeksu. Formularze czynności procesowych umieszczone po tekście *Summy* wpisano zwykłą kursywą humanistyczną z XVI w.

Nagłówki i numery kolejne poszczególnych artykułów wypisano cynobrem. Pierwsza litera tekstu każdego artykułu miała być potraktowana pod względem graficznym ozdobniej i dlatego pozostawiono dla każdej z nich wolne miejsce, ciągnące się poprzez 3—4 wiersze. W niektóre z tych luk wpisano prowizorycznie odpowiednią literę. Bardzo ozdobnie potraktowano pierwszą literę pierwszego wiersza od góry na każdej stronie, niezależnie od tego czy stanowi ona początek zdania, czy nie. Niektóre z nich ponadto podmalowano cynobrem.

Cała *Summa*, łącznie z bullą Grzegorza XI i spisem artykułów zakazanych Zwierciadła Saskiego, napisana została jednym charakterem pisma. Inna ręka wpisała, nie należące do jej treści, formularze czynności procesowych, związanych z proskrybowaniem mężobójcy³², a jeszcze inna napisała fragment indeksu rzeczowego³³. Różne charaktery pisma wykazują notatki proveniencyjne, umieszczone na wyklejkach okładki, sentencje³⁴ i próby pióra³⁵.

Tekst *Summy* i innych aktów dodatkowych, zawartych w kodeksie, napisany jest w jednej kolumnie. Tylko początkowy fragment indeksu rzeczowego napisano w dwóch kolumnach. Na marginesach kart 6, 6^v, 38^v, 86^v znajdują się odręczne notatki, związane z tekstem *Summy*. Karty 45—66, na skutek zabrudzenia czy zawilgocenia, są w dużych partiach trudno czytelne.

Jak większość rękopisów *Summy*, również rękopis poznański spisany został po łacinie. Tylko rękopisy G i (G) są tłumaczeniami na język niemiecki. Pisownia rękopisu wykazuje cechy znane z rękopisów XV-wiecznych. Obserwujemy tu takie formy, jak *conswetudo*, *manswetis*, *diuisio*, *vsus*, *wlgo*, *substitutio*, *dampnum*, *pena*. Pisarz stosował często skróty paleograficzne. Spośród kilkunastu zwrotów niemieckich, rozrzuconych w tekstach innych rękopisów *Summy*³⁶, w rękopisie poznańskim znajdujemy tylko cztery (*rechtelos et erelos* ks. I, art. 25³⁷ oraz *in hanthafftiger tat*, *in notwere*, *heymsuche* — wszystkie trzy w ks. III, art. 47³⁸). Również inne teksty, wpisane do kodeksu, zredagowane zostały po łacinie. Wyjątek stanowi jeden z formularzy proskrypcyjnych, który napisany jest w języku niemieckim³⁹. Inny formularz proskrypcyjny, napi-

³² F. 199—101.

³³ F. 101—103.

³⁴ F. 1—2^v, 188^v.

³⁵ F. 98^v.

³⁶ A. G à l, o. c., s. 64—65.

³⁷ F. 9.

³⁸ F. 82.

³⁹ F. 100^v.

sany po łacinie, zawiera jedno słowo polskie: *interfectorem alias morderza*⁴⁰.

O ile pismo wykazuje cechy staranności, o tyle niewątpliwe jest, że kopista przepisywał rękopis w sposób mechaniczny, nie wnikając w treść przepisywanego tekstu, wskutek czego powstały różne niedociągnięcia i usterki. Kopista opuścił na przykład cztery artykuły *Summy*: w księdze trzeciej, art. 46: *De obligacionibus* [sc. *quasi ex maleficio*], który wymieniony jest wprawdzie w rejestrze artykułów umieszczonym na początku księgi, jednakże opuszczony został w tekście księgi. Opuszczone też zostały art. 7, 8, 9 księgi czwartej, jednakże dopisano je dodatkowo na osobnej kartce, którą wklejono w odpowiednim miejscu rękopisu. We wstępie, rozpoczynającym się od słów: *Propter paternalem amorem*, znajdujemy zdefektowane zdanie: *unam* [opuszczono *summam brevem*] *levemque et utilem legum*. W art. 73, ks. II niekompletne jest zdanie: *Pena vero fraudulenter et maliciose* [brak: *alienancium*] *est* — —. W kilku wypadkach kopista opuścił całe ostatnie zdanie artykułu lub też jego część; kilkakrotnie występują także braki wewnątrz artykułów (II — 36, III — 29). Zdarzają się też powtórzenia zdań, np. w ks. I, art. 13 zdanie: *Sed mala consuetudo etc.* i błędy w numeracji artykułów (art. 32, ks. I ma numer 39). W tych warunkach nie braknie oczywiście zwykłych przekręceń wyrazów i zwrotów takich, jak: *coadunat* zamiast *coadiuvat* (I — 2), *laudabilis consuetudo* zamiast *mala consuetudo* (I — 13), *excusare* zamiast *accusare* (I — 40), *morierate* zamiast *morigerate* (I — 54), *noticia* zamiast *natura* (II — 3), *reliqua substitutio* zamiast *breviloqua substitutio* (II — 59), *terminacio* zamiast *renunciatio* (II — 75), *De exactionibus* zamiast *de accionibus* (nagłówek 1 — III).

Tak samo, jak wszystkie znane dotychczas rękopisy *Summy*⁴¹, również rękopis poznański jest anonimowy.

Jeśli chodzi o zagadnienie pochodzenia poznańskiego kodeksu, to należy stwierdzić, że nie brak w nim przesłanek wskazujących na to, że na przełomie wieków XV i XVI znajdował się on w posiadaniu władz miejskich, bądź też w prywatnym posiadaniu pisarza ławniczego lub wójta sądowego. Oni to bowiem mogli być najbardziej zainteresowani formularzami czynności procesowych związanych z dokonywaniem proskrypcji zbiegłych mężobójców⁴². Formularze o których mowa, zawierają takie określenia, jak *judicium bannitum expositum*⁴³ i *acta scabinalia*⁴⁴, które

⁴⁰ F. 100v.

⁴¹ A. G à l, o. c., s. 110—113.

⁴² Varia, 1724, f. 99—101.

⁴³ *Judicium bannitum expositum feria quinta extitit celebratum*. — Varia, 1724, f. 99.

⁴⁴ *Forma proscriptio in acta scabinalia* — Varia, 1724, f. 100v.

w sposób niedwuznaczny wskazują na miejski sąd ławniczy i prowadzone przez ten sąd księgi ławnicze. Trzeba tu od razu dodać, że określenie *judicium expositum* nie było używane w poznańskiej praktyce sądowej XV i XVI w.⁴⁵ Przepisane zatem w kodeksie formularze są prawdopodobnie odpisami formularzy otrzymanych przez władze miejskie Poznania od władz jakiegoś większego miasta (Krakowa? Wrocławia?). Praktyka wzajemnego udzielania sobie pouczeń i informacji z dziedziny prawa miejskiego pomiędzy miastami była znana od dawna. W ciągu XVI w. Poznań udzielił takich informacji Bydgoszczy, Chodzieży a nawet Norymberdze⁴⁶.

Oprócz tych, ogólnikowych raczej danych, zawiera nasz kodeks zupełnie wyraźne ślady pozostawiania na przełomie wieków XV/XVI oraz w ciągu wieku XVI w Poznaniu. I tak na wyklejce przedniej okładki znajduje się napis wykonany pismem gotyckim, stwierdzający, że kodeks jest własnością poznańskiego aptekarza Macieja⁴⁷, o którym zachowały się w księgach miejskich wiadomości z lat 1490—1517⁴⁸. Wiemy w szczególności, że był on w 1513 r. ławnikiem⁴⁹ a w latach 1516⁵⁰ i 1517⁵¹ rajcą. Wiemy dalej skądinąd, że piastowanie tych godności miejskich wymagało znajomości prawa miejskiego, w związku z czym posiadanie ksiąg prawnych, nawet przez rzemieślników miejskich, nie było zjawiskiem niezwykłym⁵². Na karcie pierwszej kodeksu wzmiankowana jest Zofia, żona Matysa von Ende, wielokrotnego burmistrza, rajcy i ławnika poznańskiego w latach 1490—1517⁵³. Na ostatniej karcie kodeksu widnieje jeszcze jedna notatka proveniencyjna, stwierdzająca, że w roku 1541 kodeks otrzymał w spadku po rodzicach Salomon Poznaniak⁵⁴. Na odwrocie karty pierwszej znajduje się ponadto notatka właściciela kodeksu (Salomona?) o wyjeździe jego syna, Erazma, do Głogowa⁵⁵, a na wyklejce tylnej okładki zapisano szczegółową marszrutę z Poznania do

⁴⁵ W. Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI wieku* (w druku).

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ *Liber Mathie apothecarii [s] in Poznania*.

⁴⁸ K. Kaczmarczyk, *Akta radzieckie poznańskie*, t. III, s. 220, Poznań 1948.

⁴⁹ *Acta Consularia Posnaniensia*, nr 5, s. 114 (Państwowe Archiwum w Poznaniu).

⁵⁰ Ibidem, s. 171.

⁵¹ Ibidem, s. 194.

⁵² M. Kramperowa, W. Maisel, *Księgozbiory mieszczan poznańskich z XVI wieku*, *Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza*, t. VI, z. 1, s. 257—308, Poznań 1960.

⁵³ M. Mika, *Burmistrzowie poznańscy wieku XVI* *Kronika Miasta Poznania*, XX, 1947, s. 43.

⁵⁴ *Liber Salomonis Poznanite vigore successionis a parente anno 1541* — *Varia*, 1724, f. 188v.

⁵⁵ *Erasmus filius meus discessit Glogoviam versus* — — anno 1549 (f. 1v).

Wenecji z podaniem ważniejszych miejscowości, znajdujących się po drodze wraz z wyliczeniem odległości pomiędzy nimi w ilościach dni drogi⁵⁶. Wśród pojedynczych wyrazów, zapisanych jako próby pióra, występują imiona królów polskich — Jana Olbrachta⁵⁷, Zygmunta⁵⁸, papieża Pawła⁵⁹ oraz margrabiego brandenburskiego Jana⁶⁰, z którym mieszczanie poznańscy niejednokrotnie zmuszeni byli pertraktować w związku z tym, że niektóre drogi handlowe z Poznania do zachodniej Europy prowadziły przez Brandenburgię.

Na tle tego co powiedziano, wyżej nie ulega wątpliwości, że co najmniej do roku 1541 nasz rękopis *Summy* był w posiadaniu obywateli miasta Poznania zajmujących najwyższe stanowiska we władzach i sądach miejskich. W nieznanym okolicznościach rękopis przeszedł na własność rady miejskiej i pozostał w archiwum miejskim do dnia dzisiejszego. Wprawdzie inwentarz, sporządzony na początku XVII w. przez poznańskiego pisarza ławniczego Macieja Widbora, nie wymienia rękopisu *Summy*, to jednak fakt ten nie stanowi dowodu, że powyższe twierdzenie nie jest słuszne. Z faktu tego wynikają bowiem dwa wnioski: albo rękopis dostał się w posiadanie władz miejskich dopiero po tej dacie, albo też stało się to już wcześniej, jednakże kodeks pozostawał w gestii pisarza rady miejskiej a nie ławy i dlatego został pominięty w inwentarzu obejmującym w zasadzie tylko księgi sądu ławniczego, tak samo jak pominięte zostały w nim inne kodeksy rękopiśmienne, jak kodeks prawa magdeburskiego, księga wilkierzy, dwie księgi przywilejów⁶¹.

W inwentarzu sporządzonym w roku 1826 dopisano na końcu wykazu książek drukowanych, w dziale książek filozoficznych, pod pozycjami 6—9. *Cztery księgi pisane. Jedna prawniczej treści, trzy lekarskie*⁶². Wobec tego, że kodeks prawa magdeburskiego wymieniony został w inwentarzu na innym miejscu⁶³, mowa tu najprawdopodobniej o rękopisie *Summy* Raymunda, gdyż innego rękopiśmiennego dzieła prawniczego miasto nie posiadało. Fakt określenia naszego kodeksu w sposób tak bardzo ogólnikowy (*Księga ... prawniczej treści*) nie powinien dziwić, jeśli zważymy, że rękopis ten jest anonimowy.

⁵⁶ *Iter per Viennam in Venecyas. De Poznania in Vratislavia. etc.*

⁵⁷ *Varia*, 1724, f. 98v.

⁵⁸ *Ibidem*, f. 93v, 98v.

⁵⁹ *Ibidem*, f. 93v — Paweł III w latach 1534—1549 albo Paweł IV w 1555 r.

⁶⁰ *Ibidem*, f. 94 — Jan Ekonom, zmarł w 1571 r. albo Jan Jerzy, zmarł w 1598 r.

⁶¹ Wiadomość tę podają na podstawie ustnej informacji, udzielonej mi łaskawie przez kustosa Archiwum w Poznaniu p. mgr M. Mikę. Sam inwentarz jest w chwili obecnej nie do odnalezienia.

⁶² *Varia*, 1792, s. 56.

⁶³ *Ibidem*, s. 30, poz. 14: *Prawo Magdeburskie po niemiecku na pergaminie pisane*.

A. Gál, badając szczegółowo genealogię rękopisów *Summy*, doszedł do wniosku⁶⁴, że żaden ze znanych tekstów nie stanowi tekstu pierwotnego. Najbliższy mu jest rękopis B'', drugi z kolei rękopis B, który posiada już dodatek w postaci końcowego artykułu księgi III, zawierający naukę o karach. Dodatek ten w późniejszych tekstach ulega rozszerzeniu. W dalszej kolejności lokuje Gál rękopisy C, D, G i (G); do najpóźniej powstałych zalicza rękopisy E, E'' i F. Dzieli on teksty *Summy* na dwie grupy. Do pierwszej zalicza rękopisy B, B'' i C. Jako cechy charakterystyczne tej grupy wymienia następujące momenty: oddzielenie komentarzy od tekstu właściwego *Summy*, względnie całkowity brak komentarzy (jak w C) oraz brak numeracji bieżącej przy nagłówkach poszczególnych artykułów. Drugą grupę rękopisów cechuje fakt częściowego włączenia komentarzy do tekstu (art. I—21, I—25, I—29) a częściowego ich usunięcia, wprowadzenie numeracji artykułów, znaczne różnice tekstowe w porównaniu z rękopisami pierwszej grupy. Do drugiej grupy zalicza rękopisy D, E, (E), E'', F, G i (G). Do grupy tej dodamy też rękopis Oss. III. Wszystkie rękopisy pierwszej grupy oraz część rękopisów drugiej grupy — B, C, D, G i (G) — składają się z trzech ksiąg. Pozostałe rękopisy drugiej grupy — E, E'' i F — posiadają ponadto księgę czwartą, powstałą około roku 1428⁶⁵, przy czym jednak w rękopisie E i (E) księga ta potraktowana jest jako dodatek, podczas gdy w E'' i F jest już wtopiona w tekst całości.

Biorąc pod uwagę kryteria zastosowane przez Gála stwierdzamy, że rękopis poznański *Summy* wykazuje następujące cechy charakterystyczne. Rękopis ten składa się z czterech ksiąg, przy czym tak jak to jest z grupą rękopisów najmłodszych — E, E'', F — księga IV złączona jest z całością organicznie, o czym świadczy zdanie wstępne⁶⁶. Co prawda w sprzeczności z nim pozostaje treść pierwszego zdania art. 1 ks. III informującego, że zgodnie z planem autorowi pozostaje do omówienia tylko zagadnienie skarg, które stanowią przedmiot wykładu księgi III⁶⁷. Nie ma w tym zdaniu mowy o problematyce prawa i procesu karnego, której autor zamierzał poświęcić księgę IV⁶⁸ ani tym bardziej o prawie kościelnym, stanowiącym obecnie treść tej księgi. Zdanie, o którym mowa, przejęte

⁶⁴ A. Gál, o. c. s. 20—41.

⁶⁵ Al Gál, o. c., s. 27; J. A. Tomaschek, o. c., s. 246—250; B. Ulanowski, o. c., s. 57; A. Helcel, o. c., s. XLIX, przyp. 3.

⁶⁶ Zob. wyżej s. 140.

⁶⁷ *Secundum ordinem premissum restat nunc in hoc tercio libro determinare de accionibus* — Varia, 1724, f. 31.

⁶⁸ Varia, 1724, f. 71. Świadczy o tym zwrot z art. 33, ks. III: *De penis omnium illorum habetur specialiter in libro sequenti*. Podobnie w art. 41 ks. III: *de penis omnium homicidarum et [de] lesionibus membrorum videbitur inferius loco suo* — Varia, 1724, f. 76v. Zob. też A. Gál, o. c., s. 39—40.

zostało wskutek nieuwagi kopistów z redakcji pierwotnej *Summy* i znajduje się nie tylko w rękopisie poznańskim, ale i w innych rękopisach *Summy*⁶⁹. Poznański tekst *Summy* zaopatrzony jest w komentarz wtopiony w tekst bez jakiegokolwiek rozróżnienia graficznego. Tylko w art. 45 ks. II zaznaczono początek komentarza wyrazem *Gloza*. Dodać przy tym należy, że zarówno tekst właściwy, jak i komentarze występują w postaci najbardziej rozwiniętej. Wyjątków od tej reguły jest niewiele, a nadto nie wiadomo czy spowodowane zostały nieuwagą kopisty, czy też istniały już w rękopisie kopiowanym.

Na końcu księgi III rękopisu poznańskiego znajduje się grupa artykułów, których przedmiotem jest prawo i proces karny⁷⁰. Nagłówki artykułów rękopisu poznańskiego zaopatrzone są w numerację bieżącą, odrębną dla każdej księgi. W świetle tego, co wyżej powiedziano, zaliczymy poznański tekst do grupy najmłodszych i najbardziej rozwiniętych tekstów *Summy*.

Porównując tekst księgi IV *Summy*, którego Gál nie opublikował w swoim wydawnictwie, z tekstem tejże księgi zawartym w statutach Łaskiego, stwierdzamy, że tekst poznański zawiera tylko dwanaście artykułów na skutek opuszczenia art. 2 (w kolejności Łaskiego), zaczynającego się od słów: *Causas depravatorum in clericis morum describens*. Poza tym, art. 1 i 5 (Ł. 6) posiadają u Łaskiego po dwa zdania więcej niż w tekście poznańskim. Wydawnictwo Łaskiego zawiera też więcej tekstów dodatkowych niż rękopis poznański, a mianowicie oprócz bulli Grzegorza XI także bullę Urbana V z 1368 r., rozprawkę *De legibus duodecim Ligurgi* [s] *principis* oraz list nieznanego autora do nieznanego księcia: *De iusto vel iniusto bello*, które to teksty zawierają również rękopisy D, E, (E) i E''⁷¹. Bulla Grzegorza XI zaadresowana jest w rękopisie poznańskim, tak jak w innych rękopisach, do arcybiskupa Rygi⁷² a nie do arcybiskupa gnieźnieńskiego, jak to jest w rękopisie E''⁷³. Badając zagadnienie filiacji tekstów dochodzi Gál do przekonania, że o filiacji można mówić tylko pomiędzy tekstami (E) i E oraz (G) i G. W innych wypadkach należy przypuszczać, że istniały nie zachowane teksty pośrednie. W szczególności dotyczy to pochodzenia tekstów drugiej grupy rękopisów, których nie można łączyć bezpośrednio z tekstami grupy pierwszej⁷⁴.

⁶⁹ A. Gál, o. c., s. 407.

⁷⁰ Ibidem, s. 39—40.

⁷¹ Rękopis D posiada teksty dodatkowe pomimo tego, że składa się tylko z trzech ksiąg — ks. IV, dotyczącej prawa kościelnego nie ma.

⁷² Varia, 1724, f. 91v: *archiepiscopo Rigensi*, ewentualnie *Rugensi*, jak u Łaskiego.

⁷³ *archiepiscopo Gnesnensi* — J. A. Tomaschek, o. c., s. 249; A. Gál, o. c., s. 17.

⁷⁴ A. Gál, o. c., s. 40.

Ustalenie ewentualnych filiacji, zachodzących między tekstem poznańskim a innymi tekstami, jest o tyle utrudnione, że Gál nie zamieszcza w swoim wydawnictwie źródłowym wszystkich odmianek tekstowych, lecz tylko niektóre⁷⁵. Pomimo tego powiedzieć można, że obok cech wspólnych z innymi tekstami, nawet należącymi do pierwszej, starszej grupy tekstów (zwłaszcza tekst C), najczęściej obserwuje się w tekście poznańskim identyczne odmianki z tymi, które Gál podał w swoim wydawnictwie kursywą pomiędzy liniami. Jeśli wierzyć uwagom edytor-skim⁷⁶ byłyby to warianty pochodzące z rękopisów D — G. Wobec tego jednak, że rękopisy G i (G) zredagowane są w języku niemieckim, a warianty podane kursywą między liniami pochodzą wyłącznie z tekstów łacińskich, należy zacieśnić krąg tekstów, które mogą być wzięte pod uwagę przy rozważaniu zagadnienia filiacji, do tekstów D — F.

Dla zilustrowania podobieństw istniejących między tekstem poznańskim i tekstami, których warianty podał Gál kursywą między liniami, dość przytoczyć następujące przykłady: Początek art. 2 ks. III Pz⁷⁷ i kursywa: *De mutuo primo sciendum*; początek art. 2 w innych rękopisach: *Est igitur notandum*⁷⁸. W art. 25 ks. I zdanie: *Si autem parvum crimen fuerit — — perdit res* znajduje się w Pz i kursywie w innym miejscu artykułu aniżeli w pozostałych rękopisach. W art. 29 ks. I na początku poszczególnych ustępów artykułu znajduje się w Pz i w kursywie wyraz *Dixi* a w pozostałych rękopisach *Dicit*. W art. 3 ks. III w Pz i kursywie *Differencia triplex* podczas gdy w innych rękopisach napisano *Duplex est differencia*.

W rękopisie poznańskim znajdujemy też podobieństwa do innych rękopisów. W wielu wypadkach, na przykład na początku poszczególnych artykułów (III-25, III-31, III-34, III-36, III-38, III-44), powtórzono słowa nagłówka artykułu, jak w rękopisach D E E". Nagłówek art. 2 ks. I brzmi: *De jurisprovidencia*, jak w C, a nie *De jurisprudencia*, jak w innych rękopisach. Art. 14, 15, 16, 17, 18, 20, 28 ks. II mają w Pz nagłówki w tej samej postaci, co analogiczne artykuły w E". Początek art. 40 ks. III brzmi w Pz tak samo jak w B: *Postremo est dicendum*, a nie jak w innych rękopisach: *Et tamen notandum quod*.

Oprócz podobieństw do różnych rękopisów znajdujemy w kodeksie poznańskim miejsca zredagowane w sposób całkowicie odmienny od analogicznych miejsc wszystkich pozostałych rękopisów, co nadaje naszemu rękopisowi cechę pewnej samodzielności w stosunku do znanych rękopisów a zarazem wskazuje na ewentualną zależność od jakiegoś nieznanego

⁷⁵ Zasady wydawnicze podaje na s. 121—122.

⁷⁶ A. Gál, o. c., s. 121.

⁷⁷ Skrótem Pz określam rękopis poznański *Summary*.

⁷⁸ Podobne różnice występują w ks. III, art. 3, 4, 5, 7, 8, 9, 16, 18, 30.

rękopisu. Wśród tych cech oryginalnych wymienimy przede wszystkim bardzo konsekwentne rozpoczynanie nagłówków art. 9—28 ks. III od przyimka *de*, czego nie ma w innych rękopisach. Całkowicie oryginalne są nagłówki art. I — 27, I — 42, II — 1: *De tribus generibus rerum* (w innych rękopisach: *De divisione rerum*), II — 42: *De tutela* (w innych *De cautela*), III — 29: *De fructu furti* (w innych: *De furto*), III — 49: *De immutacione pene* (w innych: *Pena mutatur*). W art. 54 ks. II dodano zdanie, którego nie ma w innych rękopisach: *Item postumi dicuntur filii primo post mortem patris nati*. W zakończeniu art. 47 ks. III dodano zdanie: *Item de accusacione etc*, również nie znane w innych rękopisach.

Zważywszy, że G à l nie uwzględnił rękopisu poznańskiego w swoim wydawnictwie jest rzeczą godną rozważenia czy nie należałoby naszego rękopisu opublikować.

